

# GAZETA PODLASKA

SIEDLCE,  
30 PAŹDZIER. 1932 R.

TYGODNIK SPOŁECZNY, OŚWIATOWY, GOSPODARCZY I POLITYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: SIEDLCE, PIŁSUDSKIEGO 6.

Konto P. K. O. № 60.200.

ADMINISTRACJA CZYNNĄ 12—15 CODZ.

REDAKCJA — 13—14 CODZ., WTORKI I PIĄTKI 13—15 Z WYJĄTKIEM NIEDZIELI I ŚWIĄT.

## ŚWIĘTO OSZCZĘDNOŚCI.

Dzień 31 października jest międzynarodowym Świętem Oszczędności. Dzień Oszczędności został ustanowiony przez Międzynarodowy Kongres Oszczędności, odbyty w Mediolanie w 1924 r.

W Polsce „Dzień Oszczędności” jest święcony od 1926 r. W roku bieżącym, dzień ten będzie być u nas szczególnie uroczyste obchodzony, gdyż Polsce przypadł zaszczyt utworzenia międzynarodowego hymnu oszczędności.

W dniu 31 października b.r. o godzinie 18.51 z Radjostacji Warszawskiej nadany będzie hymn oszczędnościowy, utworzony przez Polaka p. M. Czerwińskiego i transmitowany przez wszystkie radio-stacje na całej kuli ziemskiej. Hymn ten będzie również odśpiewany we wszystkich językach świata. Mamy przeto powód do słusznej dumy narodowej, ale i tem większy obowiązek wykorzystania „Dnia Oszczędności” dla zwiększenia wkładów oszczędnościowych.

„Niech każde z nas, jak pszczołek rój  
Od świtu przez dzień cały,  
Swej pracy skrzętnie zbiera „plon—  
Czy duży jest czy mały...”

„Oszczędność i praca—narody wzbogaca” —  
mówi stare, mądre nasze przysłowie.

Cnota oszczędności jest krzewiona we wszystkich krajach. Wkłady oszczędnościowe szerokich warstw publiczności wynoszą już dzisiaj miljarde złotych, przewyższają więc majątki największych bogaczy świata. Wkłady oszczędnościowe w kasach powiększają się z roku na rok we wszystkich krajach o czem świadczy poniższe zestawienie:

	1927	1929	1930	1931
	w milionach złotych			
Anglja . . . . .	16.940	17.439	18.094	18.371
Austria . . . . .	753	1.079	1.271	1.149
Belgia . . . . .	886	1.395	1.953	2.265
Czechosłowacja . . . . .	4.073	4.809	5.087	5.621
Francja . . . . .	7.433	11.168	13.034	16.612
Niemcy . . . . .	10.276	19.812	22.084	20.645
Polska . . . . .	422	830	1.013	1.113
St. Zjedn. Am. . . . .	37.136	39.150	42.716	46.469
Szwajcaria . . . . .	2.620	2.928	3.473	4.004
Włochy . . . . .	10.508	11.950	12.820	13.480

Z tablicy tej widzimy, że Polska posiada najmniejszą sumę oszczędności. Wytlomaczenie tego stanu rzeczy łatwo jest znaleźć: 1. jesteśmy krajem biednym w kapitały; 2. dokuca nam kryzys gospodarczy; 3. posiadamy zbyt małe zarobki i dochody, oszczędzać — zatem nie mamy z czego.

Wszystko to jest prawdą. — Ale czy istotnie niemożliwą jest rzeczą wydatne zwiększanie wkładów oszczędnościowych? Zaprzecza temu już choćby przytoczone zestawienie. — Oszczędności przecież powiększają się, pomimo pogłębienia się kryzysu gospodarczego, pomimo zmniejszenia się dochodów, obcinania płac robotnikom i urzędnikom!.. Inne więc działają tu przyczyny. Za pierwszą i najważniejszą przyczynę należy uznać **brak wdrożenia społeczeństwa do oszczędności**. Trzeba, przez ciągłą propagandę wytworzyć w społeczeństwie zmysł, nałóg oszczędzania i lokowania najdrobniejszych sum w kasach oszczędności, abyśmy nie potrzebowali płacić cudzoziemcom corocznie dziesiątków milionów złotych procentów!

Nie wszyscy dzisiaj mogą oszczędzać, szczególnie na wsi. Ale i wśród rolników, nawet drobnych znajduje się wiele jednostek, wypożyczających pieniądze sąsiadom na lichwiarski procent. Do Komitetu Finansowo-Rolnego i do Urzędu Rozjemczego w Siedlcach napływa wiele skarg na lichwiarzy wiejskich, którzy masowo oddają sprawy komornikom dla lieytowania swoich dłużników.

Pieniądze te winny się znaleźć w kasach oszczędności i być wypożyczone potrzebującym na uczciwy procent. A iluż ludzi w miastach mogłoby, mimoprzysłowiowych „ciężkich czasów” odkładać choćby drobne kwoty? — Pamiętajmy, iż oszczędzając, nie tylko zabezpieczamy sobie byt, ale i powiększamy siłę gospodarczą kraju. Jeżeli mogą oszczędzać dzieci szkolne, jeżeli mogą oszczędzać nawet żołnierze w wojsku — to tembardziej powinni oszczędzać wszyscy obywatele, posiadający stałe dochody, lub zarobki, bo nigdy nie wiadomo, kiedy „czarna godzina” nadejdzie.

An.

### KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI ZWIĄZKU MIĘDZYKOMUNALNEGO W SIEDLCACH

UL. PIŁSUDSKIEGO Nr. 6. — TELEFON 261.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe w najdrobniejszych kwotach na najwyższe oprocentowania, wydaje pożyczki, dyskontuje weksle, przyjmuje dokumenty na inkaso i przeprowadza wszelkie czynności bankowe.

Wszelkie zobowiązania K. K. O. poręczone są całym majątkiem związku międzykomunalnego.



## Samoobrona rolników przed klęską tanizny.

Tanizna płodów rolnych stała się klęską gospodarczą już nie tylko dla rolnictwa, lecz dla całego życia gospodarczego. Zubożały do ostatnich granic rolnik nie jest w stanie kupować wyrobów przemysłu i rzemiosła, co pociąga za sobą coraz większą pauperyzację miast. Poprawa zatem gospodarstwa musi się rozpocząć od poprawy materialnego bytu rolników.

W ostatnim czasie mieliśmy w Siedlcach następujące ceny: żyto 14 zł. do 14,50, ziemniaki 2,50, masło 2,20 — 3 zł., jaja 8 — 10 gr. W Płaterowie od dłuższego czasu płacą za korzec ziemniaków po 1,80. Z tego ciężkiego położenia rolników usiłują stwarzać sobie żerowisko polityczne czynniki opozycyjne. Na terenie powiatu siedleckiego usiłowania te zostały jednakże zupełnie sparaliżowane przez działalność **Komitetu Obrony Rolników**.

Proklamowany przez Centrolew strajk załamał całkowicie, gdyż rolnicy zdają sobie sprawę, że strajk taki byłby tylko jałową manifestacją polityczną; rolnicy w przytłaczającej większości podporządkowują się uchwałom K. O. R.

Od wtorku, dn. 25 b. m. — w myśl uchwały Komitetu — **obowiązują następujące ceny:**

Pszonica	27 zł. za 100 kg.,
Żyto	16 " " "
Ziemniaki	4 " " "
Masło śmietankowe	4 zł. za 1 kg.
Jaja	12 gr. za sztukę.

Cena na ziemniaki nie dotyczy t. zw. „Amerykanów” i innych dobrych gatunków jadalnych, za które należy pobierać cenę wyższą. Uchwalono także, iż, oprócz zapłaty za towar, należy pobierać od kupujących dodatkową opłatę za dowóz i znośenie produktów (zboża, ziemniaków, warzyw) do mieszkań, lub do piwnic

**po 50 gr. za każdy worek.**

Na targu we wtorek, dn. b. m. ceny ustalone przez K. O. R. były przez wszystkich przestrzegane. Najlepiej bodaj dopisał rynek nabiałowy; gospodynie podtrzymywały jedna drugą w utrzymaniu cen. Pod koniec targu jednakże ceny się zachwiały i sprzedawano z małemi zniżkami od ustalonej przez Komitet normy. W godzinach rannych płacono:

masło	4 zł. za 1 kg.
ziemniaki	4 zł. za 100 kg.
żyto	16 " " "
jaja	12 gr. za sztukę

Pod koniec targu żyto sprzedawano po zł. 15,50, ziemniaki po 3,50—3,20, masło 3,50, a gorsze gatunki — nawet i taniej.

Targ wtorkowy jest dużym sukcesem Komitetu Obrony Rolników. Pokazał bowiem, że rolnicy — działając zgodnie, podporządkowując się nakazom swojej organizacji — zdolni są do obrony swoich interesów, w pewnym stopniu przynajmniej.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje praca łączników K. O. R., którzy naogół wywiązywali się ze swego zadania **jaknajbardziej zadawalniająco** — mimo przeszkód ze strony policji.

Władza policyjna przekonała się jednak, że działalność łączników K. O. R. w żadnym wypadku nie narusza obowiązujących przepisów prawnych i nie zakłóca spokoju publicznego. Należy przeto

oczekiwać, iż stosunek władz policyjnych ulegnie zmianie i że w przyszłości łącznicy K. O. R. nie spotkają się z przeszkodami ze strony policji.

Targ był liczny, obeszany w 90% przez te gminy, na które dowóz przez Komitet był wyznaczony. Działalność Komitetu Obrony Rolników — jeżeli się uwzględni, że są to dopiero początki — rokuje jaknajlepsze nadzieje. Trzeba tylko, aby Komitety gminne nie ustawały w pracy uświadamiającej, aby **jedność rolników i posłuch dla Komitetu** były skrupulatnie przestrzegane.

Przez panie siedleckie, targ wtorkowy uważany jest za „targ drogi” — dowodzi to najlepiej powodzenia akcji K. O. R.

## Prawda o Konstytucji.

Przed paroma tygodniami w różnych organach prasy opozycyjnej gęsto pojawiały się notatki i artykuły, które twierdziły, opierając się rzekomo na słowach prezesa Walerego Ślawka, że klub sejmowy BBWR rzekł się swej inicjatywy w sprawie zmiany konstytucji. Fałszywym tym pogłoskom kładzie ostatecznie kres oświadczenie wicemarszałka Sejmu, generalnego referenta projektu Konstytucji, St. Cara.

Na akademjach poselskich, jakie odbyły się ostatnio w Grodnie i w Białymstoku, wicemarszałek St. Car stwierdził, że postulat zmiany Konstytucji jest dzisiaj powszechnym wymogiem szerokiego mas społeczeństwa, które zdaje sobie sprawę, że w warunkach gospod. politycznych, w jakich istnieje Polska, nie możemy pozwolić sobie na słabość władzy wykonawczej w Polsce. Wicemarszałek Car podkreślił nieszczerą i dwulicową rolę stronnictw opozycyjnych, które uznając w zasadzie konieczność rewizji naszej konstytucji obecnej, stosują względem poczynań klubu BBWR metodę strajku włoskiego. Praca rozpoczęta toczyć się będzie dalej, jak lawina, która przełamie bezmyślny opór, bo niezłomną wolą obozu Marszałka Piłsudskiego, zgodną z głosem powszechnym opinii publicznej jest — **działanie naprawy Konstytucji doprowadzić do końca.**

## Głos z Genewy.

Minister A. Zaleski, komentując niedawną reelekcję Polski do Rady Ligi Narodów, powiedział do współpracownika „ISKRY”: „Właściwie jedyną różnicą, jaka zachodzi między miejscem stałym i półstałym jest tylko konieczność poddawania się co trzy lata wyborom. O ile znaczenie Polski wśród państw europejskich będzie uznawana nadal, nie mamy powodu przypuszczać, żeby wybory mogły kiedykolwiek w przyszłości dać dla nas wynik ujemny”. Co do spraw mniejszości narodowych, minister zaznaczył: „Wtedy dopiero moglibyśmy uznać pełne prawo moralne (innym państw) do wypowiedziania się w tych kwestiach, gdyby wszystkie państwa przyjęły na siebie zobowiązania analogiczne do tych, jakie przyjęły państwa, mając traktaty mniejszościowe. Wreszcie co do „rozmów londyńskich”: „każda grupa państw może porozumiewać się między sobą we wszystkich sprawach, musi być tylko dokładnie wiadome, że porozumienia takie nie mogą dotyczyć tych, którzy nie biorą w nich udziału”. Słowem, nie o nas bez nas.

**Rozpowszechniajcie „Nową Gazetę Podlaską”**

## Przysposobienie Rolnicze na rok 1933.

II.

P. R. dotychczas prowadziły głównie centrale organizacyjne rolnicze i młodzieży. Wobec równoczesnego występowania na poszczególnych terenach szeregu organizacji młodzieży, prowadzących analogicznie prace rzeczowe, a które wymagają współpracy organizacji starszego społeczeństwa — samorządów szkolnictwa i czynników rządowych, — jak również biorąc pod uwagę ograniczone możliwości personalne i środki materialne — wyłonila się konieczność dążenia do bardziej skoncentrowanego i planowego współdziałania z pracami zorganizowanej młodzieży wiejskiej.

Na skutek powyższego został zorganizowany Centralny Komitet do Spraw Młodzieży Wiejskiej, który działalnością obejmuje teren całej Rzeczypospolitej Polskiej, mieści się przy Centralnym Towarzystwie Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie, ul. Kopernika 30.

Zadaniem Komitetu będzie współdziałanie w rzeczowej pracy oświatowej i gospodarczej młodzieży wiejskiej, mającej na celu wychowanie młodego pokolenia wsi na dobrych gospodarzy i twórczych obywateli Państwa Polskiego.

W skład Komitetu wchodzi: przedstawiciele 4 Ministrów; Rolnictwa, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wewnętrznych i Urzędu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego przy M. S. Wojsk. oraz działacze społeczni, reprezentujący centralne organizacje społeczno — rolnicze i kulturalno — oświatowe wśród młodzieży wiejskiej.

Na terenach województw przy organizacjach rolniczych względnie izbach rolniczych pracują w dalszym ciągu **Wojewódzkie Komisje P. R.**, które normują w powiatach pracę P. R. (są organami nadrzędnymi i odwoławczymi dla Powiatowych Komisji).

**Powiatowe względnie Okręgowe Komisje P. R.** obejmujące teren działalności jednego lub kilku powiatów, istnieją przy organizacjach rolniczych, szkołach rolniczych lub sejmikach (zależy od decyzji Woj. Kom. P. R.), a nas Pow. Kom. P. R. istnieje przy O. T. O. KR. W skład Komisji Powiatowej wchodzi: Członek Zarządu O. T. O. i KR., delegat Wydziału Powiatowego, po jednym przedstawicielu od organizacji młodzieży, prowadzących P. R. oraz personel Szkoły Rolniczej.

Na terenie lokalnej organizacji młodzieży bardzo pożądane jest tworzenie **Sekcji P. R.**, do której wchodzi wszystkie konkursy i oraz członkowie Koła Młodzieży niebiorący udziału w konkursach, ale interesujący się sprawami rolniczymi. Sekcja P. R. jest stałą formą organizacyjną w ramach której są prowadzone różne prace z dziedziny oświaty rolniczej (kursy zebrania, dyskusje, kursy korespondencyjne, wycieczki i t. p.) i z której wyłaniają się dopiero zespoły konkursowe — jeden lub kilka. Członek Sekcji P. R. może przystąpić nie więcej jak do jednego zespołu.

Sekcja względnie zespół P. R. prowadzi **zeszyt P. R.** gdzie notuje wszelkie prace z zakresu przysposobienia rolniczego, jak: organizacja i skład zespołu, prace samokształcenia, zebrania, kursy, dyskusje, lustracje i inspekcje wewnętrzne, wycieczki, zamknięcia, pokazy oraz uwagi i adnotacje lustratorów.

Kilkoletnia praca P. R. i bogaty już dorobek w tym dziedzinie, pozwalają na ujęcie pracy w ściśle określone formy i przejście do systematycznego, paroletniego szkolenia uczniów P. R. t. j. zespołów konkursowych, przy jednoczesnym zachowaniu niektórych poprzednich norm.

Zgodnie z instrukcjami i wytycznymi Centr. Kom. do Spr. Mł. Wiejsk. Powiatowa Komisja P. R. w Siedlcach już teraz na jesieni przystępuje do prowadzenia pracy w zespołach zgłaszających się, do **planowego przeprowadzenia trzeciego stopnia sprawności rolniczej**. W tym wypadku zespół zgłaszający się winien liczyć conajmniej 9 osób, przy przejściu na drugi stopień conajmniej 6 osób, zaś na trzeci — nie mniej niż 3 osoby.

**Pierwszy stopień sprawności rolniczej** osiąga zespół liczący nie mniej jak 9 osób, który przepracuje z wynikiem dobrym jeden z tematów okopowych (buraki pastewne, ziemniaki, marchew pastewna, kukurydza, koński ząb, uprawa kapusty, czy też ogródek kwiatowy plus kupę kompostową). Wielkość poletek: buraków i ziemniaków — 200 m. kw., kapusty, kukurydzy, końskiego zębu, marchwi pastewnej — 100 m. kw.

Dla zdobycia **drugiego stopnia sprawności** musi zespół liczyć conajmniej 6 osób i przepracować z wynikiem dodatnim jeden z następujących tematów: dwie rośliny z pierwszego stopnia (okopowe), hodowlany pojedynczy (prosię, kury, króliki), ogródek warzywny 100 m. kw. składający się z 5 roślin, temat zbożowy lub łąkowy. Poletka zbożowe i łąkowe 200 m. kw.

Przy drugim stopniu obowiązuje zespół pogłębiona praca samokształceniowa, np. kurs korespondencyjny, wygłaszanie odczytów przez uczestników w sekcji, prowadzenie lustracji i inspekcji wewnętrznych i t. p. W wypadku niewykazania przez zespół odpowiedniego zainteresowania, może on być, na wniosek lustratora, przez Pow. Komisję zdyskwalifikowany.

**O trzecim stopniu sprawności** mogą ubiegać się zespoły liczące conajmniej 3 uczestników, które poprzednie dwa stopnie zdobyły i przystąpią do tematów: pojedynczy hodowlany z uprawowym lub ogródek warzywny 200 m. kw. z 10 roślinami plus kupa kompostowa i porządek w obejściu gospodarskim.

Przy trzecim stopniu obowiązuje znajomość całości własnego gospodarstwa, znajomość organizacji rolniczej, spółdzielczej, samorządu oraz szczegółowy egzamin przed Powiatową Komisją P. R. przy udziale delegata Woj. Kom. P. R. Poza ten trzeci stopień może być przedłożony temat organizacji całego gospodarstwa, który to temat mógłby być prowadzony nawet indywidualnie.

Zespoły, które w poprzednich latach prowadziły w pełnym składzie prace, mogą mieć obecnie zaliczony pierwszy stopień, o ile będą w Pow. Komisji P. R. dostateczne dowody, stwierdzające dodatni wynik i wywiązanie się ze zobowiązań pieniężnych. Na podstawie prac poprzednich drugi ani trzeci stopień sprawności zaliczonym być nie może.

Każdy zespół winien **przenumerować przynajmniej 1 egzempl. „Przysposobienia Rolniczego“** (dwutygodnik), prenumerata roczna wynosi 6. — zł. — adres: Warszawa, Krakowskie — Przedmieście 66, II p.

Każdy zespół przy zgłoszeniu się do Powiatowej Komisji P. R. wpłaca składkę w wysokości 50 groszy od uczestnika za co otrzymuje każdy z konkursistów broszurę tematową i dzienniczek. **Zespoły należy zgłaszać za pośrednictwem organizacji młodzieży do Powiatowej Komisji P. R. najpóźniej do dnia 1-go grudnia r.b. z jednoczesnym opłaceniem składek.**

Zespoły zamierzające przystąpić do konkursów na rok przyszły, już teraz na jesieni muszą wymierzyć, uprawić i wynawozić odpowiednio swoje poletka, by konkurs dobrze wypadł.

(c. d. n.)

## B. B. W. R. a sfery robotnicze.

Należy podnieść i podkreślić pożyteczną i nietykalną Rady B.B.W.R. województwa kieleckiego jej sekcji robotniczej. Przystąpiła ona do organizowania kursów, których zadaniem będzie kształcenie działaczy społecznych z pośród rolników. Kursy będą 6-ciomiesięczne, po 2 godziny dziennie, wykłady dotyczyć będą zasad ekonomiki politycznej, skarbowości, prawa konstytucyjnego, ogólnych pojęć prawa publicznego, cywilnego i cywilnego, ustawodawstwa robotniczego i t. d. Zadaniem kursów jest wykształcenie z pośród robotników — działaczy społecznych, którzy zamiast frazesów demagogicznych, będą mogli robotnikom rzetelną pracę, opartą na gruntownej wiedzy. Kursy takie zostały otwarte w Piotrkowie, Kielcach, Sosnowcu i w Częstochowie, a od dn. 1-go listopada otwarte będą w Zawierciu, Piotrkowie, Skarżysku i Starachowicach. Praca ta może doprowadzić do wytworzenia nowego typu robotnika — społecznika, i dlatego zasługuje na szczególną uwagę i gorliwe poparcie.

## Siedlce w gazach.

Niesprzyjająca pogoda w dniu 22 b.m. nie pozwoliła w całej pełni rozwinąć programu pokazu gazowego w Siedlcach. Ukazano ludności częściowo obraz niebezpieczeństwa, jakie może spotkać w wypadku wojny, której notabene nikt nie pragnie. Ogłoszono przytem ludności jak się ma przygotować i zachować.

Niestety społeczeństwo siedleckie albo wogóle nie chce czy nie umie korzystać z ogłoszeń dla niego wydanych, bowien piątek ubiegły przyniósł kilkadziesiąt szyb wybitych a między innymi mamy do zanotowania i w Magistracie Siedleckim.

Ten ostatni chyba kierwał się myślą dania zarobku bezrobotnym, bo nie sposób wyobrazić sobie negligowania ogłoszeń władzy administracyjnej.

Dalecy jesteście od imputowania tej czy innej intencji, lecz pragnęlibyśmy aby na przyszłość Magistrat Siedlecki świecił należytym przykładem.

Tego nareszcie wyмагаć możemy...

## Migawki Siedleckie.

Życie się ciągnie jak taśma filmowa, czasami nuda i jednostajność przeważa jak w marnym obrazie, niekiedy montaż wprowadza nas w sferę zajmujących i różnorodnych wrażeń i nie wiemy często czy los — reżyser obmyśla smutny czy wesoly epilog.

Różnie bywa, bo życie nie uznaje schematu ani się daje wtłoczyć w zamknięte ramki takich czy innych planów. „Jak w kinie”, rzuci ktoś frazes, „jak w życiu”, powie obserwator — psycholog i obydwaj będą mieli rację. Radość przepłata się z smutkiem, tak niedawno była kwietna wiosna, już mamy zadeszczoną jesień, a oto zbliża się zły czas zimy. Bo to i opał drogi i światła trzeba wypalać więcej, i z golizną ciała afiszować się trudno. Krótko mówiąc idą czasy podłe. Nie tylko, że warunki klimatyczne się zmieniają, ale i w naturze ludzkiej wywołują się pierwiastki zła. Sekwestratorzy skarbowi, magistracy, z Kasy Chorych, również komornicy wyraźnie się ożywili, jak gdyby im ruch zalecony był dla zdrowia. Pieniądz, wystraszony przez ogólnie trudną sytuację, nie wychodzi na światło dzienne zarówno z tych kieszeni, w których jest rzadkim gościem, jak i z tych, w których stanowi etap do pończoszanego schowku. Pieniądze — to jak bakterie, które pewnych ludzi unikają (wrodzona lub nabyta odporność!) do innych znów przystają łatwo, wprost garną się. Ktoś przeżywa kryzys, a inny siedzi na gotówce jak Krezus. Pierwszy lata, biega (bez ustanowienia rekordu zresztą), kołaczce, naprzyksza się, aby jakoś przetrwać do pierwszego i mieć dach nad głową, drugi, w bezruchu z flegmą i ołówkiem w rękę, liczy i kalkuluje, lub przemysłowa właśnie nad możliwością uzyskania eksmisji dla pierwszego lub oddania jego weksli do protestu.

Przy pewnej dozie obiektywizmu nie można zaprzeczyć, że życie pozbawione jest różności, że nuda i jednostajność panują w naszym mieście.

Wystarczy wziąć do ręki „Ostatnie Wiadomości”, dziennik, w którym końcowa strona poświęcona jest Podlasiu, a ściślej Siedlcom. Nie mogę powiedzieć, żeby redaktor „ostatniej strony” (tę tylko jako podlasiak mam cierpliwie czytać!) nie posiadał pewnej inwencji dziennikarskiej zwłaszcza w dziedzinie kroniki. Przynajmniej można się zorientować co jest przedmiotem rozpraw sądowych, profokulów policyjnych — o czym raz naiwnie, innym razem z patosem lub rozbijającą pewnością siebie opowiada autor. Obecnie od szeregu dni stronica podlaska żywo intetesuje

się ruchem lokatorów, tworzących związek w obronie swych interesów. Widocznie ustawa o ochronie lokatorów nie wystarcza. Posiada ona rzeczywiście braki i to poważne. Lokatorowi, zakłócającemu spokój w życiu (nawet w podwórzu!) kamienicznika, grozi wyrzucenie na bruk, natomiast kamienicznik może gnębić lokatora tyśiącem drobnych lub grubszych szykan. Ogrodzenie domu kolczastym drutem, zalewanie wodą piwnicy, unieruchomienie w godzinach wieczornych dwóch wejść, nachodzenie mieszkania w odstępach miesięcznych w asyście policji lub strażaków, 365 awantur i jedna przez trzy instancje wleczona sprawa o eksmisję w ciągu roku, kilka wypadów poważniejszych w rezultacie kończących się kożą, bicie szyb i t. d., i t. d... oto metody walki mego dajmy na to szanownego gospodarza. Piszę szanownego, bo czuję respekt dla ludzi, którzy uporczywie i wytrwale do czegoś dążą, z szacunkiem zresztą, bo gdyby siebie w tej autentycznej charakterystyce odnalazł — aby nie psuć istniejącej między nami harmonji. Żeby zaś uniknąć nieporozumień i przypadkiem innych sympatycznych kamieniczek uchronić od przejrzenia się w zwierciadle, dodaję, że mieszkam na ul. Sienkiewicza, jeżeli wyjaśnienie niewystarczające, to dla pewności uzupełnić mogę, że akurat naprzeciwko innego znów posesjonata, który w tak wymyślny sposób zremontował dom, że lokatora pozbawił podłóg w kilku pokojach, zapewniając mu zdrowe, zimne powietrze w okresie bliskiej już zimy. W idealnym współżyciu moich sąsiadów z przeciwną naciękwazem jest to, że słomaczenie pewnego łacińskiego przysłowia wypadnie: „endek dla endeka wilkiem jest”.

To są zresztą rzadkie przykłady i na ogół prawo broni wszelkiego rodzaju nadużyć, gdyż jak upewniał mnie niedawno jeden z prawników, to skoro lokator płaci regularnie wówczas gospodarz nie ma prawa ani strzelać z żadnej broni palnej do lokatora (również sublokatora), ani wystraszać ich z mieszkania przez podpalenie, chociażby nieruchomości była na grubszą sumę asykurowaną, ani też napadać w biały dzień przy świadkach, pisać skargi czy wogóle oczerniać lokatora bez udowodnionych potwierdzeń, czyli, że nie jest jeszcze tak źle, jak sobie dotychczas wyobrażałem i stąd mam poważne wątpliwości — czy organizacja lokatorów ma rację bytu na terenie naszego miasta.

Pójdę jednak na walne zebranie lokatorów może znajdę znów temat do następnych „Migawek”  
wk.

## Z MIASTA I POWIATU SIEDLECKIEGO

### Osobiste.

Z żalem dowiadujemy się, że Ksiądz Dziekan Filipowicz, proboszcz parafji Łosice przeszedł na stanowisko proboszcza parafji Stoczek-Łukowski.

### Z „Dnia Oszczędności”.

W dniu 1 października r. b. odbyła się konferencja w gmachu Starostwa w sprawie „Dnia Oszczędności” przy udziale przedstawicieli bankowości, organizacji społecznych i szkolnictwa.

Od czasu pierwszego Międzynarodowego Kongresu Oszczędności w 1924 r. dzień 31. X. stał się niemal na całym cywilizowanym świecie potężną manifestacją na rzecz idei oszczędności, dając sposobność przeglądu rezultatów dokonanej pracy, uświadomienie sobie zadań, których należy jeszcze dokonać, wreszcie dając pobudkę do szczególnie intensywnej propagandy oszczędności.

Po przeprowadzonej dyskusji, postanowiono wyłonić Komitet Obchodu „Dnia Oszczędności”, do którego powołano p.p.: Starostę Pow. Gulińskiego, dyr. Rogińskiego, inspektora Nikołego Mittka, dyr. Szacsznajdera, prezesa Anusiaka, prof. szedzielskiego, dyr. Rykowskiego i dyr. Szumańskiego.

Następnie wyłoniono sekcję wiejską, w skład której weszły następujące osoby: dyr. Niedzielski, inspektor Szkolny Mittek, dyr. Tomaszewski, prezes Anusiak, inspektor Ryszawy, Szumer i St. Okniński.

Zdecydowano zorganizować akademję z odczytami i propagandzie oszczędności i rozwinąć akcją propagandową na terenie powiatu.

### Ze Święta Niepodległości

W dniu 11 Listopada cała Polska obchodzić będzie „Święto Niepodległości”. W tym celu powstał w Siedlcach Komitet wybrany w dniu 24 października b.r. Do komitetu weszły następujące osoby: P.P. Guliński Stanisław — Starosta Powiatowy, Łaguna Sławomir — prezydent miasta, Pułkownik Orlik Rückeman — Dowódca Dywizji, Pułkownik Milner — Dowódca 9 p.a.c., Ppulkownik Prosołowicz — Dowódca 22 p.p. Niedzielska Maria, Szczerska Janina, Niedzielski Tadeusz, Piechowski Karol, Rutkowski, Mittek Franciszek.

Pogram uroczystości podamy w następnym numerze.

**Urząd Rozjemczy**

Przy powiatowym Związku Komunalnym w Siedlcach powstał Urząd Rozjemczy do spraw kredytowych małej własności rolnej.

Skład Urzędu jest następujący:

P.P. Kuszniuk Kornel, Anusiak Antoni, Nowak Antoni, Ryszawy Aleksander, Szumowski Piotr, Okniński Stanisław, Kozioł Aleksander, Wierzejka Aleksander i Radzikowski Józef.

**O Zw. Pracy Obyw. Kobiet w Siedlcach.**

Dn. 24 X odbyło się zebranie członkiń Z.P.O.K. Na zebraniu były obecne panie: przewodniczą Oddziału Z.P.O.K. Siedzielska, Modrzejewska, Barbachowska, Domańska, Gulińska, Chudzińska, Oknińska, Oskierkowa, Piechowska, Rytłowa Skitowa, Smaczna, Sobieszczakowa, Szczerska, Zagórska, Zielińska.

Na wstępie p. Szczerska, złożyła sprawozdanie z zebrania Komitetu Obchodu 11 Listopada w którym uczestniczyła jako delegatka Z.P.O.K. - Zw. Pr. Ob. K. zgłosił swój udział w uroczystościach święta Niepodległości, podejmując je zorganizować akademie.

Następnie p. Oknińska, referentka uświadczenia Obywatelskiego, mówiła o postępach pracy w świetlicy. Lokal świetlicy mieszczący się w Domu Ludowym został przez świetliczan własnoręcznie odnowiony. Zbiórka uliczna, której dochód przeznacza się na urządzenie świetlicy, odłożona z powodu niepogody, odbędzie się 6 listopada. W najbliższą sobotę t.j. 29 X organizuje się wieczorynkę dla świetliczan we własnym lokalu. Wiele z obecnych pań zaoferowało produkty do bufetu.

Obecne na zebraniu panie szyły z bibułki kostjmy do balu w sztuce „Laleczka z chińskiej porcelany” która odegrana zostanie przez dzieci w dniu 3 grudnia b.r.

Przedstawienie organizuje referat dochodowy. Dochód z tej imprezy przeznacza się na ubranka dla niezamożnej młodzieży szkół powszechnych.

referentka prasowa Z.P.O.K.

**Ligi Morskiej i Kolonjalnej.**

W bieżącym roku zjazdy w Gdyni były żywym dokumentem tych, co mierzyli siły na zamiary, co rzucili na szalę wypadków wojny światowej swój nikły podówczas głos, który stał się pamieniem, wywołującym echa w sumieniu i duszy Narodu, za dokumentowali swoje związanie z tym niewielkim a jednak tak drogim skrawkiem naszego wybrzeża. W Gdyni, w naszej nadmorskiej strażnicy, stworzonej naszą pracą, rozumem i śmiałością rozległ się potężny głos rycerzy polskich „Nie damy”.

Spółceństwo siedleckie znać żywo pamięta te chwile przeszłości pojmując sprawę Polskiego Morza, czego dało dowód w dniu 22 października b.r. przybywając b. licznie na zapowiadany odczyt pułkownika Iwanowskiego — prezesa wojewódzkiego Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Lublinie, który się odbył w sali Rady Miejskiej.

Realnym sukcesem wygłoszonego odczytu było to, że powołano oddział Ligi w Siedlcach do którego zapisało się przeszło 100 członków.

Wybrano Zarząd w składzie następującym: P.P. Pułkownik Orlik Rückeman, P. pułkownik Proszolowicz, Ks. prałat Wł. Dyr. Niedzielski, Dyr. Rogiński, dyr. Słotwiński, Dr. Wł. Wł. Dyr. Szczerska, Kpt. Siniewicz, Sędzia Skibniewski, Kuznierz Skitka i Orzel Uster.

Do Komisji Rewizyjnej: p.p. Stanisław Guliński — Starosta Powiatowy, Pułkownik Milner i Sędzia Toczyski.

Należy życzyć pomyślnego rozwoju tej placówce na terenie siedleckim.

**Wystawa Prac Przesposobienia Rolniczego.**

Dnia 11 października r. b. staraniem Powiatowej Komisji Przesposobienia Rolniczego urządzona została wystawa konkursów rolniczych pow. Siedleckiego. W wystawie biorą udział: Kola Młodzieży Wiejskiej „Siew”, Związek Strzelecki i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej.

Wystawa P.R. miała nieco inny charakter jak lat ubiegłych. Wzrost wystawy eksponatów, dużą część czasu poświęcono na referaty wygłoszone przez konkursistów i dyskusje oraz przeprowadzony był szczegółowy egzamin wszystkich zespołów konkursowych. Przeglądając się całości wystawy można było stwierdzić, że młodzież powiatu Siedleckiego, pod względem wiedzy rolniczej bardzo dużo już zrobiła. Pomimo deszczu, który padał przez cały dzień, sala wystawy była zapelniona.

Z gości zaproszonych — poza przedstawicielami organizacji młodzieżowych — wzięli udział — p. Starosta Guliński, Sędziowski — insp. W.T.O. i K.R., Komisja P.R. na czele z prezesem p. Niedbalskim, p. Anusiak i w. in.

W zakończeniu wystawy referent p. J. Najda odniósł najlepsze wyniki w konkursach tegorocznych i przyznano nagrody przez Komisję Sędziowską oraz w krótkości przedstawił plan konkursów na rok 1933. Przewodniczył w czasie wystawy p. Prezes Niedbalski.

**Z Łosic.**

W dniu 16 b. m. zorganizowano przez tamt. Komitet szereg uroczystości, które jednakże z powodu zbyt ulewnego deszczu, zostały częściowo przeprowadzone, częściowo odwołane i tak: uroczystość otwarcia wystawy rolniczej, oraz poświęcenie boiska sportowego i pokaz obrony przeciwlotniczej został wskutek niepogody odłożony, natomiast odbyła się tylko koncentracja polączona z ćwiczeniami oddziałów Związków Strzeleckich ośrodka Łosice i koncentracja Straży Pożarnej.

Na koncentrację przybyły następujące oddziały Związku Strzeleckiego: oddz. męski i żeński Z. S. Łosice, Kornica, Huszlew, Wyżki, Szpaki, Hruszniew, Czuchleby, Czeberaki, Sarnaki, Chlebczyn i Próchenki. Razem 226 strzelców i 18 strzelczyń.

Ćwiczenia rozpoczęły się uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym, na którym wygłosił ks. dziek. Filipowicz podniosłe kazanie. Po nabożeństwie odbył się posiłek dla zgromadzonych strzelców i straży Pożarnej w miejscowej szkole powszechnej staraniem Komitetu obchodu uroczystości, poczem Powiatowy Komendant P.W. i W.F. przeprowadził ćwiczenia i pogadanki w Związku Strzeleckim. Wieczorem odbyła się w sali Domu Ludowego zabawa taneczna przy udziale miejscowych i okolicznych obywateli. Na zabawie przygrywała orkiestra losickiej Straży Pożarnej.

Należy nadmienić, że tylko dzięki wydatnej pomocy, ks. dziek. Filipowicza, oraz niezmiernie i pełnej poświęceniu pracy miejscowego Komitetu w składzie p. Skibińskiej, p. burmistrza Piotrowskiego, p. Hawryluka, p. Maruszewskiego, p. dr. Steckiewicza, p. Lenczewskiego, p. Pykacza, p. Wójczyka, p. Hardeja i p. Zaczka — cała uroczystość wypadła, mimo niepogody, okazale.

Szczególnie należy podkreślić ofiarną pracę nad przygotowaniem boiska p. Burmistrza Piotrowskiego, p. Hawryluka i p. Maruszewskiego, którzy swą pracą w dzień i noc, dokładali starań celem przygotowania boiska sportowego na oznaczony dzień.

Pozatem, dzięki sprzęstemu kierownictwu p. Skibińskiej wystawa rolnicza, mimo, że się nie odbyła, została jednak przygotowaną okazale i bogatą w eksponaty przygotowane na wystawę. Należy tylko żałować, że wystawa ta nie mogła być polączona z ogólną uroczystością.

Łosicka uroczystość w dniu 16 b.m. może służyć za przykład i za zachętę dla innych miejscowości, powiatu, którym narówni życzymy tak dużych korzyści, jakie osiągnęły Łosice pracując zgodnie dla wspólnego celu.

**Stowarzyszenie Lokatorów i Sublokatorów m. Siedlec i pow. Siedleckiego.**

W dniu 24 X r. b. o godz. 6 m. 30 w Sali Domu Ludowego w Siedlcach odbyło się Zgromadzenie Lokatorów i Sublokatorów m. Siedlec.

Zebraniu przewodniczył p. Adam Wyrzykowski — prez. Tym. Komitetu Stowarz. Lokatorów i Sublokatorów m. Siedlec i pow. Siedleckiego. Na zebranie przybyło około 600 osób z różnych sfer społeczeństwa.

Referaty wygłosili następujący mówcy: adw. L. Gruszkiewicz — „Kryzys ekonomiczny a sprawa lokatorska”, A. Wyrzykowski — „Zadania i cele Stowarzyszenia”, Wł. Michałek „Możliwości regulowania komornego dawniej a dziś”.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się dyskusja — prowadzona w poważnym nastroju, poczem odczytany projekt Statutu Stowarzyszenia — został przyjęty przez zebranych jednogłośnie.

Zebrani opowiedzieli się za koniecznością powstania w Siedlcach Stowarzyszenia Lokatorów — i postanowili gremjalnie zapisywać się na członków.

W końcu zebrani wyrazili podziękowanie założycielom Stowarzyszenia, deklarując współpracę w myśl założeń i celów ujętych w ramach przyjętego Statutu.

Powołana do życia organizacja społeczna, jeżeli będzie należąco pokierowana będzie miała wdzięczne pole do pracy, zwłaszcza w okresie istniejącego kryzysu ekonomicznego — który powoduje zatargi i spory na tle nieuregulowanego wyzysku i lichwy mieszkaniowej.

Stowarzyszenie ma na celu dążenie do obniżki czynszu dzierżawnego, stosownie do dzisiejszych uposażeń urzędników państwowych i samorządowych, oraz niskich zarobków rzemieślników, kupców i drobnych przemysłowców. Dążenie do wprowadzenia zwyczajnej opłaty komornego z dołu.

Statut Stowarzyszenia obejmuje obowiązek niesienia pomocy prawnej Stowarzyszonemu i udzielanie wskazówek przy zawieraniu umów na najem lokali. Stowarzyszenie dążyć będzie do regulowania wszelkich sporów, wynikłych pomiędzy lokatorami a właścicielami domów, przy pomocy sądów rozjemczych.

Wreszcie Stowarzyszenie ma zamiar w granicach możliwości i środków, przychodzić z pomocą materialną Stowarzyszonemu który znajduje się w wyjątkowych warunkach—a więc, prowadzenie spraw w Sądach i udzielanie zasiłków na pokrywanie komornego—ażebym w ten sposób chronić jednostki zasługujące na uwzględnienie od usuwania z mieszkań.

W miarę rozwoju i zasobów materialnych—Stowarzyszenie Lokatorów i Sublokatorów m. Siedlec i pow. Siedleckiego, ma zamiar organizowanie spółek mających na celu budowę tanich mieszkań w Siedlcach i na terenie powiatu.

Jak każdej pożytecznej organizacji społecznej,—mającej na celu dobro ogólne i chęć przychodzenia z pomocą Stowarzyszonemu, regulowanie życia społecznego,—tak i powstałej nowej placówce w postaci Stowarzyszenia Lokatorów i Sublokatorów—należy życzyć powodzenia i pomyślnego rozwoju.

Tym. Komitet Stowarzyszenia stanowią p.p. Adam Wyrzykowski—przewodniczący, Władysław Michalak vice-przewodniczący, sekr. Henryk Kędzierski, skarbnik H. Rubinsztein, członkowie: adm. Ludwik Orłowski, Kazimierz Jeziorowski, Henryk Jędrzejewski, Wiktor Żmijewski, Tadeusz Tolcik i Mikołaj Pecuch.

Wpisowe wynosi 50 gr., składka miesięczna 30 gr.

Sekretariat Stowarzyszenia mieści się tymczasowo w lokalu Podlaskiej Drukarni Udziałowej—ul. Kilińskiego 25 w Siedlcach. Tel. 150.

### Bacność Siedlczanie.

W ostatnich czasach coraz częściej dochodzą wiadomości, że w Siedlcach grasuje oszust, podający się za Józefa Rotenberga agenta f. „M. Okoń” w Warszawie, proponując kupno rowerów na raty z zaliczeniem gotówkowym.

Rotenberg niema żadnego upoważnienia i jest zwyczajnym oszustem, który w ten sposób ponaciągał już wiele osób. Sprytnego oszusta należy oddać w ręce policji.

### Oszustka sklepowa.

Do sklepu Marjanny Podczaskiej przy ulicy Piłsudskiego 12 zgłosiła się nieznana kobieta, podając się za żonę przodownika policji, zażądała różnych produktów na sumę 54 złote, za które miał zapłacić jej mąż, poczem wypożyczyła 6 zł.

Stanisław Kluczek.

(13)

## Alina z wilczego uroczyska.

(ciąg dalszy)

Wyobraź sobie jak świetną myśl ci podaje. Zarekurujesz konia z wozem, dasz jej bat w rękę i będzie jeździć za szwadronem.

Pomyśl tylko co za wygoda mieć na każdym postoju prawowitą rodzoną żonę. I komu jeszcze w nagłym wypadku pożyczysz.

— Co?

— Idź do kopy rudych djabłów—krzyknąłem rozsierdzone.

— Mój Boże, moją dobrą radę tak przyjmujesz! Gdybym był conajmniej pułkownikiem, gniew twój byłby usprawiedliwiony, a tak cóż ci na twoje troski serdeczne poradzę? Urlopu ci nie dam, gdyż sam go pragnę. Przygodę trzeba traktować jako tako i nie brać tego na serjo, co jest nieziszczalne.

Kolego wojna jest! Nie dla nas marzenia o szczęściu i miłości. Cóż z tego, żeś spotkał dziewczynę, która klinem wbiła się w twoje serce. Dziś na nią patrzysz i podziwiasz jej piękność, a jutro gdzie będziesz, gdzie cię los poniesie i co ci nowego zgotuje. Może inna dziewczyna podobna do tej lub piękniejsza, a może parę gramów ołowiu, który uspokoi na wieki płomienie twojego serca. Dziś żyjemy, za jutro któż nam zaręczy? Mówi wschodnie przysłowie, iż dzień wczorajszy należy do Boga, dzisiejszy do człowieka, jutro zaś do śmierci. Używaj więc człowiecze dnia dzisiejszego. Ot dam

na kupno naczyń do miodu... Po wyjściu ze sklepu więcej się nie zgłosiła. Dochodzenie ustaliło, że była to Lili Wakulenko—Szulas z Warszawy.

### Jak Krupiński z Czepielina przed więzieniem karku ugina.

We wsi Czepielin gminy Stok Ruski żył sobie zamożny gospodarz Jan Krupiński pełniący obowiązki członka rady gminnej, członka sejmiku, ba nawet był prezesem czy skarbnikiem dozoru szkolnego.

Wszystko było w porządku dopóki Jan Krupiński nie miał do czynienia z groszem publicznym. Będąc w dozórce szkolnym, dysponował pieniędzmi i tak niefortunnie, że coś przylgnęło mu do ręki. Upominany przez władze Krupiński nie poczuwał się do zwrotu, przeto sprawa została skierowana na drogę sądową. W ubiegłym tygodniu sprawa ta znalazła się na wokandy sądowej, w wyniku której Krupiński został zasądzony na 6 miesięcy więzienia.

W ten sposób Krupiński z Czepielina za przywłaszczenie grosza publicznego otrzymał sowitą nauczkę.

### Kartofle w masle.

Doszło do tutejszej wiadomości, że Pani P.F. zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego 94 kupiła na rynku spożywczym w Siedlcach od Heleny Cz. ze wsi Koryciny gm. Tarków 3 kg. masła, w którym okazały się w środku kartofle gotowane.

### Kradzież w Mordach.

Z mieszkania Jankla Bera zam. w Mordach w czasie nieobecności domowników nieznani sprawcy skradli 2 pierzyny puchowe, 3 poduszki i ubranie. Wartość skradzionych rzeczy sięga sumy 300 zł. Kradzieży tej dokonano za pomocą wyjścia szyby z okna.

ci jedną radę, gdyż na upartego lekarstwa niema. Podoba ci się to ją bierz!

—Jak to rozumiesz? pytałem nie rozumiejąc.

Bardzo prosto nie jak rozlały cywil, lecz z punktu widzenia ułańskiego. Czy ty naprawdę tak bardzo ją kochasz?

—Pocóż się mam wypierać tego, do czego serce ciągnie—odrzekłem. Słowo kocham nie określi tego, co dzieje się we mnie. Mrok, czy co, do setki djabłów. Dziś to jeszcze nic, bo na nią patrzę, bo ją widzę, jutro jednak nie wiem co będzie, boję się o tym myśleć.

—Acha!—No to widzę, kolego, wpadłeś porządnie. Matnia, bo matnia w najzawilszej jednak sprawie, znajdziesz się punkt wyjścia, zależy to jedno od gustu i temperamentu osobnika, który wpadnie w czarodziejskie kolisko.

—Marku, jeżeli wiesz, gdzie jest punkt wyjścia z tego labiryntu w którym zabłądziłem jako zakochany—to mów. Tylko na Boga, bądź choć przez chwilę poważny i nie kpij.

—Co, kpić! nawet mi się o tym nie śniło! Mówię zaś poważnie, gdyż mi cię szkoda, cóż jednak, kiedy kwestja tak drażliwa, że radę dać trudno. Jestem koniarzem wiesz o tem aż nazbyt dobrze, pomiędzy koniem a kobietą widzę jedną różnicę, że tu cztery nogi a tu dwie. Ho, ho! mój drogi, miłość to rzecz tak djabło skomplikowana, że nigdy nie można przewidzieć, co dana chwila przyniesie. A cóż dopiero mówić o dniach. Miłość to taka rzecz, która może osłodzić życie, albo też zatruć je na wieki, zależy od tego w jaki sposób nadchodzi.

— Jesteś kawalerzystą młodym—ja zaś znacząco starszym od ciebie—jako taki młodszemu ko-

## Z POWIATU ŁUKOWSKIEGO.

## Program obchodu Święta Niepodległości w Łukowie.

Dnia 17. X. b. r. w Łukowie z inicjatywy Mgr. pr. Bol. Górnego, jako Prezesa Międzyorganizacyjnego Komitetu Porozumiewawczego — w lokalu Świątlicy Związku Strzeleckiego odbyło się bardzo liczne zebranie członków M. K. P. oraz zaproszonych osób i organizacji w sprawie obchodu 11 listopada — Święta Niepodległości.

Zebrańie zagal Mgr. pr. Bol. Górny akcentując, że święto tegoroczne musi być z jednej strony holdem dla bohaterów o wolność, z drugiej zaś reakcją społeczeństwa na zakusy i zbrojenia niemieckie i uświadomien, że odzyskanej Niepodległości i ziem, wchodzących w skład Polski, odebrać sobie nie pozwolimy.

Na wniosek Mgr. pr. Bol. Górnego na przewodniczącego zebrania powołano ks. kanonika Kwiatkowskiego, a na sekretarza viceprezesa Zw. Legijnistów p. Adamiaka.

W dłuższej dyskusji ustalono program obchodu 11 listopada, który przedstawia się następująco:

Dnia 10. XI. b. r. wieczorem capstrzyk wojska, organizacji P. W. i społecznych z orkiestrą i pochodniami. Na placu zapłoną ognie t. zw. „Wici” jako symbol niebezpieczeństwa niemieckiego, organizacja ognii zajmie się F. P. Z. O. O. Przy ogniskach będą odśpiewane Rota i Brygada.

Dzień 11 listopada o godzinie 7-ej rano rozpocznie hejny z wieży kościelnej. Jednocześnie domy miasta przystroją się flagami państwowymi. Między godziną 9.30 — 10.30 w obydwóch kościołach rzym.-kat. dla ludności polskiej i w Synagodze dla ludności żydowskiej — odbędą się uroczyste nabożeństwa, połączone z okolicznościowymi przemówieniami przy udziale przedstawicieli Władz.

Po nabożeństwach zbiórka na placu przed Kościołem pod pomnikiem powstańców 1863 r. gdzie nastąpi przemówienie p. Insp. Stefana Wlekińskiego o znaczeniu dnia 11 listopada i zakusach niemieckich oraz ślubowanie przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych i b. wojskowych na wierność Ojczyźnie i gotowości bronięcia „aż do ostatniej kropli krwi” Niepodległości oraz odśpiewania Roty.

Następnie odbędzie się defilada wojska, strzelca, organizacji P. W., b. wojskowych i pochód organizacji społecznych i młodzieży.

Wieczorem zaś odbędzie się uroczysta Akademia w sali Stow. „Ogniw”.

Dla zrealizowania programu wybrano Komitet Wykonawczy z 10 osób, którego przewodnictwem powierzono jednogłośnie Mgr. pr. Bol. Górnemu — Z-cy Starosty.

Na podkreślenie zasługuje, że z pośród 68 osób obecnych na zebraniu dość licznie była reprezentowana ludność żydowska z rabinem Frajbergiem i przewodniczącym gm. Wyzn. żydowskiej Jungszajnem. Na wniosek Mgr. pr. Bol. Górnego ludność żydowska zorganizuje specjalne pogadanki dla ludności żydowskiej, a opracowany program Święta wraz z odezwą do społeczeństwa wyda w formie plakatu w języku żydowskim.

Na terenie całego powiatu Łukowskiego — stosownie do apelu Międzyorganizacyjnego Komitetu Porozumiewawczego odbędą się miejscowe uroczystości w związku ze Świętem 11 listopada.

## Powiat łukowski na rzecz bezrobotnych.

Akcja pomocy bezrobotnym w powiecie łukowskim jest w chwili obecnej w pełnym toku. Na terenie całego powiatu odbywają się obecnie zbiórki ziemniaków, które przeprowadzają komitety gminne Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Według raportów nadsyłanych przez te komitety można przypuszczać, że zbiórka ziemniaków da około 1000 metrów. Urzędnicy wszystkich urzędów tak państwowych, jak i samorządowych na skutek pisma Powiatowego Funduszu Pomocy Bezrobotnym opodatkowali się dobrowolnie w wysokości 1/2 — 1/10 pobieranego uposażenia, aż do 1 kwietnia 1933 r. Spodziewany jest również wpływ pewnej ilości drzewa na pomoc bezrobotnym. Ofiarnością swoją społeczeństwo powiatu łukowskiego daje dowód, że umie i spełnia należycie obowiązki obywatelski, jako akt samoobrony społecznej i walki ze skutkami kryzysu gospodarczego, panującego na całym świecie.

## Kłusownictwo.

W początkach października r.b. na polach wsi Toczyska gm. Prawda pow. Łukowskiego patrol policyjny natknął się na trzech kłusowników, którzy na widok policyjny rzucili się do ucieczki. W czasie ucieczki jeden z kłusowników Aleksander Mularczyk chwycił kamień, którym następnie rzucił do posterunkowego P.P. raniąc go w czoło. To samo uczynił drugi kłusownik. Posterunkowy Papliński w obronie własnej dał strzał z rewolweru, raniąc Mularczyka w lewą nogę. Mularczyka i drugiego kłusownika Sockę Walentego schwytano. Trzeci uciekł chwilowo. Dalsze dochodzenie w toku.

## Pożary.

Mimo zbliżającej się zimy, ilość pożarów na terenie pow. Łukowskiego nie zmniejsza się. W miesiącu październiku (od 1<sup>do</sup> 12) na terenie powiatu zanotowano pięć wypadków pożaru, które spowodowały 24,000 zł. strat. Przyczyną pożarów są przeważnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem lub zapalenie sadzy. W jednym wypadku zachodzi przypuszczenie podpalenia przez sąsiada z zemsty. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenie.

ledze palnę niewielki wykład o koniach. Każdy koń przyda ci się do czegoś. Ty zaś bratku wtedy będziesz kawalerzystą, gdyż już będziesz wiedział dobrze, kiedy mu zająć od ogona, kiedy od głowy, kiedy z siodłem do niego i jak go osiodłać w przeciwnym razie albo dostaniesz nogą, albo rękami cię urwie byś respekt czuł, lub w najgorszą kałużę z siodła cię wyrzuci.

Uważasz różnie bywa — no i ma się rozumieć konie są nie jednakie. Rasowy z dobrą krwią idzie pod siodło, pomimo jego złych narowów, jakie się jednokrotnie miewa, drugi idzie do cugu, kłak do bronny, pług lub deptaka.

Kiju pański! ten człowiek zwarjował i o koniach mi prawi — wykrzyknąłem niecierpliwie — jacyż to na Boga ma związek ze mną i z tym o co pytam?

— A ma, poczekaj jednak, bądź cierpliwy. Dobrego jeźdźca koń nigdy z siodła nie wysadzi, chyba, że wraz z nim padnie. Z kobietami dzieje się tak samo. Kobieta i koń szanują tylko tego, kto mocno siedzi w siodle, ma silne nogi i silną rękę do cugli. Uważam że masz wszelkie dane po temu, by zostać dobrym jeźdźcą i zostaniesz nim w czasie, pomimo tego, że ci czasem kanarki w głowie śpiewają. Wejna jest — a tyś przecie żołnierz, co przed tobą to nieprzyjaciel, bij, rznij lub w jassy bierz i o jutrze nie myśl, gdyż nie wiesz, co ono ci przyniesie.

— Markull!

— Marku, Marku! poczekaj niech skończy. Powiesz może nie wypada, serce wyższa istota, słuchanie śpiewu słowika, wzdychanie do gwiazd, przyzywanie na świadka księżyc, osiwiwały przez długie patrzywanie na podobnych dutków, jakże to minąć. Toć to nie zwykła szkapka brone lub wóz

ciągnąca. Mówię ci pluń na to wszystko. Gdzie chodzi o kobiety nie uznaję wyższych i niższych, wszystkie są one tylko kobietami. Może być tylko rasa, poza tym nic, żadnych wyżyn. Jak w koniach.

— Mnie radzisz, jednak gdyby przyszło tobie tę radę wykonać nie wiem czybyś nie stchórzył?

— Kto ja — Sochroni Bih — bądź pewny, iż bym się nikogo nie radził, z której strony wsiadać!

— Takis to pewny siebie?

— Pewny nie pewny, wiem jednak, czego w danej chwili chcę, a pragnąc lubię iść do zwycięstwa przebojem, w tobie również wolałbym widzieć zdobywcę niż rozanielonego słamazare, który zamiast brać to, co mu samo w ręce lezie wzdycha do księżycy. Co do dziewczyny, to śliczna jest nadzwyczajnie, nie przeczę. Cudowna to zabawka. Taka jednak z mego punktu widzenia może być doskonałą przyjaciółką, lecz bardzo lichą i ciężką żoną. Wyrzuc wszystkie dumki z głowy, gdyż nie dumki nosić żołnierzowi. Bierz co samo idzie w dłonie, zaręczę ci, iż jutro mi podziękujesz za dobrą radę. Ot co jest! Ręczę za noc spędzoną oudownie! dorzucił.

Z jednej strony brała mnie złość na niego, iż wszystko tak bezlitośnie odbierał z wszelakich barw i rzucał pod nogi żołnierskich butów, z drugiej strony pod wpływem jego słów poczęła się rodzić w mem sercu wątpliwość do tego com przemyślał dotychczas. A nuż myślałem on ma słusność a ja wynoszę to na wyżyny ideału, co jest jeno barwnym kwiatkiem Ukrainnego stepu. Kwiaty są poto, by ich nektarem żyły motyle, wszak one znęcone ich barwą siadają i biegną dalej, nie dbając, czy kwiat płacze po nich.

(d.c.n.)

## Z POWIATU SOKOŁOWSKIEGO.

### Słowa z Czerwonki-Grochowskiej pow. Sokółów.

Praca społeczna — cóż może być nad nią przyjemniejszego, a nieczaj i niewdzięczniejszego? — cóż może dać więcej zadowolenia, jak nie ta praca dążąca do podniesienia duchowego — kulturalnego i materialnego naszego środowiska z którego pochodzimy — naszej wsi — tak zawsze upośledzonej w korzystaniu z dóbr kulturalnych świata?

Praca na wsi i dla wsi jest cechą ludzi uspołecznionych i daje zadowolenie w wytworzeniu harmonii życia. Rozbijanie niesie niesmak i zgrzyt.

A zgrzyt niesiony przez człowieka oświeconego, świecznika parafii, ozdobionego suknią pokoju, który nieznając statutu Kół Młodz. Wiejsk. „Siew” Koła takie pracujące owocnie, rozbija je i do tego jak po rycersku totrubi?

Czy to jest zgodne z duszą szlachetnego człowieka, jeżeli nie mając powodu, a chcąc Koło rozbić „wyłapuje” się poszczególnych członków i namawia się, by przeszli do Stowarzyszenia?

Czy to ładnie nastrojać matki przeciw Kołu tak, by one zmuszały swe córki do zapisywania się do Stowarzyszenia? (tak mówiła obecna prezeska Stowarzyszenia w Czerwonce). A gdzie jasne otwarte oblicze.

Wielką rolę wychowawczą i kulturalną mają przedstawienia amatorskie, lecz i tu powinna przyswieszczać przedewszystkiem ideowość. Bo czyż spełni przedstawienie swe zadanie, jeżeli potraktujemy je jedynie, jako źródło dochodu, wystawiając sztukę niższej krytyki, bo na dekoracje i kostiumy trzeba gotówki, (a tu nawet Starostwa ksiądz niezawadnia, bo tam też trzeba zapłacić za pozwolenie na urządzenie takiej imprezy jak przedstawienie i zabawa) — a ludzie zachęcani z ambony i tak przyjdą?

O innych dziedzinach pracy kulturalno-społecznej zapomina się, a jednak tylko przedstawienia i zabawy nie wystarczą młodzieży. Przecież to przyszli kierownicy wsi, wychowawcy młodego pokolenia; więc należy najpierw ich wychować — nauczyć zgody, a nie waśni. Natura na wsi samstwarza warunki spokojnego, harmonijnego bytu, więc pocóż było tę harmonję zakłócać?

Stef.

## WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA I KRAJU.

### Polityka antypaństwa kurji biskupiej.

Kurja biskupia we Fromborku na Warmii wydała komunikat, w którym pochwała akcję przeciwgazową i przeciwlotniczą, silnie propagowaną w prowincji wschodnio-pruskiej. W praktyce komunikat ten oznacza, że księża katolicycy okażą swoją pomoc w organizowaniu wystaw, odczytów i ćwiczeń. W kołach mniejszości polskiej panuje zdziwienie z powodu wydania tego komunikatu, tem więcej, że akcja przeciwgazowa i przeciwlotnicza na tutejszym terenie jest jednym z objawów ogólnej antypolskiej propagandy i prowadzona jest wyłącznie tylko pod hasłem obrony przed rzekomymi atakami ze strony polskiej na Prusy Wschodnie.

### Statki w Gdyni.

W ostatnich dniach dało się zauważyć znaczne ożywienie ruchu okrętowego w porcie gdyńskim. Przykładem powyższego może być fakt, że dnia 17 b.m. w porcie gdyńskim ładowano, względnie wyładowywano równocześnie 53 zatki. Jest to cyfra, której nie powstydziliby się niejeden z najpoważniejszych portów europejskich.

### Zderzenie dwóch szybowców w powietrzu nad Polichną.

**Nagły podmuch wiatru rzucił szybowce na siebie.—Dwaj piloci ponieśli śmierć.**

Dnia 21 b. m. na terenach szybowcowych w Polichnie pod Chęcunami zdarzyła się tragiczna w swych skutkach katastrofa. Oto podczas lotów ćwiczebnych wystartowały ze stoku góry Zelejowa dwa szybowce, pilotowane przez Antoniego Olszewskiego z Ostrowi Mazowieckiej i Romana Kąckiego z Katowic. W pewnym momencie oba szybowce wskutek nagłego podmuchu wiatru zderzyły się na wysokości około 60 m. i runęły na ziemię.

Z pod szczątków zdruzgotanych szybowców wydobyto zwłoki Olszewskiego i Kąckiego, którzy ponieśli śmierć na miejscu.

Katastrofa wywołała na lotnisku wstrząsające wrażenie. Z Kielc wyjechała na miejsce katastrofy specjalna komisja.

### Katastrofa szybowca w Bezmiechowej.

W okolicy gminy Bezmiechowa w pow. leskim nastąpiła katastrofa płatowca, pilotowanego przez studenta Laskowskiego. Lotnik doznał złamania obu nóg, aparat zaś uległ rozbiściu. Ciężko rannego pilota Laskowskiego po zaopatrzeniu na miejscu, ostawiono do szpitala garnizonowego w Przemyślu. Wedle niesprawdzonych dotychczas pogłosek, Laskowski poniósł śmierć w katastrofie.

### 3 miliony fałszywych banknotów.

**Wykrycie bandy fałszerzy w Nowym Jorku.**  
Z Nowego Jorku donosi (Li): Policja amerykańska wykryła bandę fałszerzy banknotów 10-dolarowych, którzy puścili już w obieg 3 miliony takich banknotów. Banknoty te, które fabrykował z polecenia bandy jeden z dawnych funkcjonariuszy drukarni państwowej, były ludzko podobne do prawdziwych. Ponieważ banda fałszerzy rozwinęła również rynki zbytu zagranicą, władze amerykańskie wysłały wszystkim bankom międzynarodowym listy z numerami oraz specjalnymi znakami sfalszowanych banknotów dolarowych.

### Przed obniżką cen żelaza

Zastosowanie klauzuli zniżkowej przez Syndykat wobec hurtown Pomimo usilnych zabiegów, poczynionych przez Syndykat Hut Żelaznych w kierunku nieobniżenia cen żelaza, Syndykat liczy się poważnie z możliwością obniżki cen żelaza już w najbliższym czasie.

Wskazuje na to fakt udzielenia przez Syndykat polskich hut żelaznych hurtowemu handlowi klauzuli zniżkowej na wszelkie zamówienia składowe od końca września do 31-go grudnia b. r.

Klauzula ta dotyczy wszelkich zamówień składowych, tj. nie tylko dostaw na składy hurtowników pierwszej kategorii, lecz również dostaw, kierowanych za pośrednictwem hurtowników pierwszej kategorii do składów hurtowników drugiej i trzeciej kategorii.

Klauzula ta obejmuje również zamówienia udzielone syndykatem przed dniem 23 września b.r. jednakże wykonane dopiero w czasie od 23 września b.r. do 31 grudnia b. r. Zastosowanie klauzuli zniżkowej będzie miało miejsce w formie odpowiedniej bonifikaty dla hurtowników jedynie wówczas, gdyby w okresie powyższym nastąpiła zniżka cen materiałów syndykalizowanych, co wydaje się obecnie już nie ulega wątpliwości. Poza tem w grę wchodzi obniżenie dopłat, stosowanych obecnie przez syndykat, celem usunięcia zbyt wielkich różnic między cenami efektywnymi poszczególnych materiałów.

Obniżenie dopłat w szczególności na bednarkę i walcówkę ma być jednym ze skutecznych środków walki z konkurencją zagraniczną, która ostatnio przybrała szersze rozmiary. W ostatnich bowiem czasach powstał nawet w Warszawie skład żelaza belgijskiego, który posiada poparcie szeregu kupców żelaza. Zjawiska tego rodzaju derutują poważnie ceny i klientela nie uznaje cen, nieustalonych przez związek.

Dezorganizacja rynku doszła już do tego stopnia, że podbijanie cen pomimo ostrzeżeń syndykatu, dokonywane jest przez hurtowników prawie zupełnie jawnie, co dokonywane jest przeważnie pod presją ciężkich warunków finansowych, w jakich znajdują się niektórzy hurtownicy.

W ostatnich czasach napływają oferty na kresy wprost z Gdańska z zaofiarowaniem po niskich cenach żelaza, którego pochodzenie jest dotychczas nieznanne.

Dużą konkurencję stanowią też likwidujące się hurtowne składy, które wyprzedzają zapasy poniżej wszelkiej kalkulacji.

Wreszcie konkurencję dla żelaza budowlanego stanowią stare szyny kolejowe, które ponadto prawie całkowicie uniemożliwiają handel żelazem formarem. Odnosnie tej sprawy syndykat hut żelaznych prowadzi pertraktację z czynnikami miarodajnymi i zabiega, ażeby stare szyny kolejowe poszły jako złom do pieców hutniczych.

W ten sposób zbyt żelaza w ostatnich czasach wynosi szaleć około 40—50 proc. obrotów z roku ubiegłego, przyczem wobec spodziewanej niżki cen, poważnie zahamowany jest nadal napływ zamówień do syndykatu.



## Bogostawieństwo zimy.

Po upalnym lecie nastąpiła chłodna, dzysta jesień. Jeszcze nie tak dawno kilkanaście godzin na dobę cudowną swą moc wywierało słońce, kucząc nawet bardzo swym żarem, teraz żar słońca nie odczuwamy zupełnie, słońce przeje krócej, ale promienie jego nie tracą swej cudownej mocy, zmniejszając ją tylko w dużej mierze.

Wszystkim wiadomo, że bogata w życiodajną energję słoneczną pora letnia najwięcej tworzy bogactw w naszym klimacie na porę zimową — sezon martwy w pewnym zakresie. Do bogactw tych należą widoczne zyski, jakie osiągamy w przyrodzie żywej, głównie w państwie roślin, które żywią nas w ciągu 7 miesięcy „martwego sezonu”. Niesłychanie też ważne są tajemnicze moce energii słonecznej dla ludzi, zwłaszcza dla dzieci, które również w porze letniej czerpią obficie zapasy zdrowia na zimę. Nic też dziwnego, że ludzie starzy, w których krew, krąży powoli, nie dochodząc dobrze do obwodów, z troską i lękiem stwierdzają „obniżenie się” słońca, zapowiadające długotrwałe, męczące zimno, wprost niemożne dla starych, nie mających ciepłego kąta.

A jednak zimowa pora roku okazuje bardzo dodatnie działanie na organizm ludzki, czego najlepszym dowodem służy różnica historii narodom zimą i narodom bez zimy.

Mówiąc o lecie, myślimy oczywiście o gorącym słońcu, cienistych drzewach, orzeźwiających kąpielach, o czystym powietrzu i t. d. Chodzi właśnie o to czyste powietrze — niezbędny żywioł dla istot żyjących. Ale jeżeli wziąć pod uwagę prowincjonalne miasta, te coraz bardziej zwiększające się osiedla wskutek szybko postępującej proletaryzacji wiosek, to okazuje się, że wychwalana przez higienistów pora letnia — w prowincjonalnych miastach, pozbawionych elementarnych urządzeń zdrowotnych, jest dla mieszkańców wprost niezdolną. Wystarczy tylko pomyśleć o stałym zanieczyszczeniu powietrza kurzem, składającym się z rozdrobnionych nieczystości i smrodów, rozprzeczających się ze swojskich podwórek i rowów brukowych. Istnieją mądre przepisy o polewaniu ulic wodą przed zamiataniem, o należytych utrzymywaniu studzien, podwórek i t. d., ale życie jest bliźsze od przepisów.

Dopiero, niestety, poczynając od słotnej jesieni ludność może oddychać pełną piersią powietrzem, bo zamiatacze ulic nie są już w stanie z powodu wilgotności nawierzchni wzbijać nieczystości w powietrze, emanacja gazowa z podwórek wskutek działania chłodu zmniejsza się, można otwierać okna nawet podczas dnia. Oczywiście ułatwiane przewietrzanie mieszkań w porze chłodnej jest dostępne dla ludzi, mających ciepłe piece i dbających o swe zdrowie.

W szkołach dzieciom rozdają kartki z przepisami higienicznymi. Punkt dziesiąty tych przepisów głosi: „Unikaj przebywania w nieczystym powietrzu”. W ciągu 6 miesięcy dzieciak nie powinien wzbijać kurzu, bo czyni to niezrównanie lepiej zamiatacz ulic, podwórek i sień. Punkt ten dopiero nie zakrawa na ironję od jesieni. W każdym razie nie należy narzekać na chłodną porę roku, która w odpowiednich warunkach, nawet w osiedlach miejskich, pozbawionych elementarnych warunków zdrowotnych, jest dla organizmu naszej szerokości geograficznej korzystną i dobroczynną choćby dla tego, że można oddychać czystszy niż w lecie powietrzem. G. R.

## ZE SPORTU.

### 22 p. p. — Wisła (Kraków) (3:0) (2:0)

Wojskowym udało się mocne pociągnięcie. Wygrać z twardą drużyną „Wisły i w tak wysokim stosunku, to sukces niełatwy, a należy podkreślić, iż zwycięstwo to było zupełnie zasłużone. Mecz ten wywołał w Siedlcach ogromne zainteresowanie, to też zebrało się na boisku około 3000 widzów, by być świadkami tej zaciętej walki. Miejscowym rozchodziło się przecież o egzystencję w lidze. I faktycznie gra od początku do końca prowadzona była w żywym tempie. Wisła mimo iż straciła do przerwy 2 gole, walczyła ambitnie do ostatniej chwili. Goście mimo, iż przegrali i to w wysokim stosunku, pozostawili w Siedlcach dobre wrażenie. Po za niepewnym bramkarzem, całość przedstawia się b. dobrze. W obronie lepszy Kotlarczyk II. Pomoc z Kotlarczykiem I na czele — dobra.

Najlepszą częścią drużyny to atak, bez błyskotliwych wprawdzie tryków, ale technicznie i taktycznie wyszkolony. Ale cóż kiedy napad w polu był doskonały, gdy tylko przychodziło do bramki nie znalazł się ani jeden pełnowartościowy strzelec. Mile rozczarowała drużyna 22 p. p. A więc znaczna poprawa bramkarza i bez zarzutu praca obrońców. Pomoc jak zwykle dobra. Sroczyński na środku był najlepszym graczem na boisku. W ataku wszyscy wywiązali się z zadania zadawalniająco.

Do gry tej goście wystąpili bez bramkarza Koźmina, którego zastąpił Seyerlhuber. Miejscowi zaś bez zdyskwalifikowanego Świętosławskiego, na którego miejscu grał Sadalski. Chorego zaś Marcinkowskiego — zastąpił Kobjek. Już w 1 minucie Sroczyński (22 p. p.) ślicznym strzałem zdobywa bramkę dla swoich barw. Gra teraz przybiera na ostrych. Wisła ma teraz dużo okazji do wyrównania. Strzały ataku ich są jednak niecelne, lub stają się łupem bramkarza. W 21 minucie z kombinacji Bilewicz — Biegański ten ostatni strzela bramkę, której sędzia nie uznaje z powodu offside'u, ale w minutę potem ten sam gracz strzela drugą bramkę. Po przerwie 22 p. p. ma więcej zgry. Wisła również nie próżnuje, lecz atak zaprzępaszcza dużo pozycyji. Pod koniec gry Gwoździński ładnym strzałem z wolnego zdobywa 3 bramkę i ustalając zarazem wynik dnia. Sędziował b. dobrze p. Gulicz ze Lwowa.

W niedzielę odbył się doroczny bieg kolarski na 100 km. Trasa Siedlce — Sokół — Repki — Skrzyszew. Utrudniona jazda ze względu na błotnistą szosę — znacznie wpłynął na czas biegu.

I nagrodę szarfę mistrza, żeton srebrny, nagrodę przechodnią W. K. S. 22 p. p. i figurkę kolarza zdobył Wójcik Kazimierz w czasie 3 godz. 30 min. i 7 sekund.

II nagrodę żeton brązowy i bidony otrzymał Chwedoruk Aleksander w czasie 3 godz. 44 min. i 7 sekund.

III nagrodę żeton brązowy klasy II zdobył Chwedoruk Konstanty w czasie 3 godz. 56 min. i 8 sekund.

IV nagrodę żeton brązowy klasy III zdobył Czukanowski Mieczysław.

## Ceny zboża

W SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWEJ „ROLNIK”

W SIEDLCACH, UL. 3-go MAJA 23, TELEFON 88  
w dniu 26 października 1932 r.

Pszenvica	za 100 kg.	zł. 27—
żyto	„ 100	„ 16—
owies	„ 100	„ 14
jęczmień	„ 100	„ 14—
kartofle	„ 100	„ 4—
Tucznieki (świnie)	od 100 gr. do 1,15	za kg.

żywej wagi.

Tend. na zboże bez zmian, na tucznieki bez zmian.

Uwaga: Członkowie z pełnymi udziałami uzyskują ceny na zbożu o 25 gr. na jednym metrze więcej.

### Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet

kupi używany dobry PATEFON dla świetlicy.

Wiadomość proszę kierować do p. Niedzielskiej ul. 3-go Maja № 42.

**BILANS BRUTTO**

Komunalnej Kasy Oszczędności Związku Międzykomunalnego w Siedlcach.

na dz. 30 września 1932 roku.

L. p.	NAZWA RACHUNKU	O b r o t y				S a l d o			
		Winien		M a		Winien		M a	
		Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
1	R-k kasy	1891338	50	1883843	83	7494	67		
2	R-ki bieżące w inst. kredyt.	947991	06	936087	91	11903	15		
3	R-k papierów wartościowych	53 878	—	15000	—	38878	—		
4	R-ki bieżące	54110	16	39175	71	14934	45		
5	R-k pożyczek termin. na zastaw	41922	—	2316	40	39605	60		
6	„ weksli zdyskontowanych	1169664	17	457358	24	712305	93		
7	„ „ protestowanych	255315	53	57937	90	197377	63		
8	„ kosztów prot. i egzekuc.	18758	12	3348	27	15409	85		
9	„ sum przechodnich	192566	82	186493	44	8888	19	2814	81
10	„ %/o i prowizji zaległych	16 387	72	9408	22	6979	50		
11	„ „ „ za 1933 r.	637	90	391	32	246	58		
12	„ ruchomości	4580	35			4580	35		
13	R-ki różne	8443	84	8053	89	389	95		
14	R-k kosztów handlowych	33526	31	2084	90	31441	41		
15	R-k strat za 1930 rok	10187	28			10187	28		
16	„ „ „ 1931 rok	5253	82			5253	82		
17	„ kapitału zakładowego			125000	—			125000	—
18	„ funduszu zasobowego			6500	45			6500	45
19	„ kredytów udział. Kasie	770.705	75	1182707	23			412001	48
20	„ lokat	24656	29	179231	29			154575	—
21	„ wkładów oszczędnościowych	138954	53	250861	06			111906	53
22	R-ki czekowe	218782	41	241564	11			22781	70
23	R-k redyskonta weksli	331242	79	461876	27			130633	48
24	„ korespondentów „Loro“	600	91	82671	91			82071	—
25	„ zobowiązań inkasowych	843014	80	851036	33			8021	55
26	„ wydatków zwrotnych	1558	60	2860	—			1301	40
27	„ kuponów zrealizowanych			300	—			300	—
28	„ %/o i prowizji	49.649	31	97618	29			47968	98
	<b>Razem .</b>	<b>7083726</b>	<b>97</b>	<b>7083726</b>	<b>97</b>	<b>1105876</b>	<b>36</b>	<b>1105876</b>	<b>36</b>
a	Weksle do inkasa	1453287	89	1413979	12	39308	77		
b	„ „ „ u korespond.	26777	34	23684	34	3093	—		
c	Gwarancje udział. przez Kasę	5100	—			5100	—		
d	Depozyty obce	3	—	1	—	2	—		
e	Kaucje obce	20	—	1	—	19	—		
f	Zastawy obce	43748	—	215	—	43533	—		
g	Różni za nasze zastawy	34500	—			34500	—		
h	„ „ „ depozyty	30100	—			30100	—		
i	„ „ „ kaucje	80	—			80	—		
j	Różni za inkaso	1405581	76	1447983	53			42401	77
k	„ „ udział. gwarancje			5100	—			5100	—
l	„ „ depozyty obce	1	—	3	—			2	—
ł	„ „ kaucje obce	1	—	20	—			19	—
m	„ „ zastawy obce	215	—	43748	—			43533	—
n	Zastawy nasze			34500	—			34500	—
o	Depozyty nasze			30100	—			30100	—
p	Kaucje nasze			80	—			80	—
	<b>Razem .</b>	<b>10083141</b>	<b>96</b>	<b>10083141</b>	<b>96</b>	<b>1261612</b>	<b>13</b>	<b>1261612</b>	<b>13</b>

Naczelnik Zarządu (—) **Guliński**Buchalter (—) **Cz. Matacz.**Dyrektor (—) **J. Rykowski**

## Syndyk tymczasowy masy upadłości

firmy „L. Glücksberg, Siedlce, składy naftowe, magazyny towarowe, własna bocznicza kolejowa“

### Adwokat WŁADYSŁAW SALMONOWICZ

ZAM. W SIEDLCACH, UL. FLORJAŃSKA 2

Na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w przeciągu dni czterdziestu stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami, oraz złożyli syndykowi, lub w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Siedlcach tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie odbywać się będzie w obecności Sędziego — Komisarza między wierzycielami, a ich pełnomocnikiem, a syndykiem w drodze kontradyktoryjnej w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Siedlcach w dniu 5 grudnia 1932 roku, o godzinie 10-tej rano i w dniu 10 grudnia 1932 roku o godzinie 10-tej rano.

Siedlce, dnia 22 października 1932 roku.

Syndyk tymczasowy

adwokat (—) Władysław Salmonowicz.

## OBWIESZCZENIE

Stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec, Dyrekcja tegoż Towarzystwa podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu spełzłej licytacji pierwszej wystawiona została nieruchomość położona w Rykach, oznaczona hipotecznym numerem 1 na licytację powtórna, która odbędzie się w dniu 30 listopada 1932 roku o godzinie 12-tej w południe, w kancelarii hipotecznej w Garwolinie, przed Notarjuszem Edwardem Jasińskim, lub tegoż prawnym zastępcą, w trybie Ustawą Towarzystwa przewidzianym na warunkach ujawnionych w księdze hipotecznej powyższej nieruchomości.

Licytacja rozpocznie się od sumy zł. 59,000.— Vadium licytacyjne w sumie zł. 1000.— winno być wpłacone w gotówce, lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Nowonabywca obowiązany jest spełnić warunki licytacyjne, które są do przejrzania w Wydziale Hipotecznym w Garwolinie, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego w Siedlcach.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO  
w SIEDLCACH.

## OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec stosownie do §§ 83 i 97 Ustawy tegoż Towarzystwa zawiadamia, że z powodu spełzłej licytacji pierwszej zostały wystawione niżej wymienione nieruchomości miejskie na licytację powtórna, które się odbędą we właściwych kancelariach hipotecznych w terminach niżej podanych na warunkach złożonych do właściwych ksiąg hipotecznych.

Licytacje rozpoczną się od sumy nieumorzonej pożyczki Towarzystwa, rat zaległych, kar i kosztów. Nowonabywcy obowiązują warunki licytacyjne złożone do ksiąg hipotecznych. Vadium licytacyjne winno być złożone w gotówce lub w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Warunki licytacyjne mogą być przeglądane w Biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach oraz w Wydziałach hipotecznych.

Nr. hip.	Miasto i ulica	Vadium zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy zł.	Imię i nazwisko Notarjusza	Termin licytacji o godzinie 12-ej
	<b>WŁODAWA</b>				<b>1932 r.</b>
120	Sejmowa	1.100	9.000	W. Świetliński	14—listopada
	<b>ŁUKÓW</b>				
323	Międzyrzeczka	1.000	10.000	L. Nowacki	15—listopada
	<b>SOKOŁÓW</b>				
137	Pocztowa				
	i Kościelna	1.500	26.500	A. Dzierżawski	16—listopada
141	Rogowska	1.500	13.400	" "	16—listopada

## OBWIESZCZENIE

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec zawiadamia w myśl § 83 Ustawy tego Towarzystwa, że niżej wymienione nieruchomości miejskie zostały wystawione na sprzedaż przez licytację, które odbędą się zgodnie z § 89 Ustawy Towarzystwa w kancelariach hipotecznych właściwych sprzedawanym nieruchomościom w trybie Ustawą Towarzystwa przepisany na warunkach ujawnionych we właściwych księgach hipotecznych. Objaśnienia i warunki licytacyjne złożone są do właściwych ksiąg hipotecznych i mogą być przeglądane w hipotekach, oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa w Siedlcach. Vadjum licytacyjne powinno być złożone w gotówce, lub w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego m. Siedlec według kursu.

Nr. hip.	Miasto i ulica	Vadjum zł.	Licytacja rozpoznie się od sumy zł.	Imię i nazwisko Notariusza	Termin licytacji o godz. 12-tej
<b>SIEDLCE</b>					
344	Sienkiewicza	2,000	15,478-50	W. Szumański	20 stycznia
377	Kilińskiego	11,000	109,800	" "	20 stycznia
416	3-go Maja	2,000	18,000	" "	20 stycznia
442	Sienkiewicza	1,000	10,669-50	" "	20 stycznia
446	Kilińskiego	3,000	33,447	W. Raczyński	23 stycznia
455	Sienkiewicza	2,500	26,961	" "	23 stycznia
477	Piłsudskiego	2,000	16,675-50	" "	23 stycznia
498	Sienkiewicza	2,000	17,242-50	" "	23 stycznia
612	Sokołowska	3,000	26,427	" "	23 stycznia
669	Piękna	2,000	13,650	Z. Skibniewski	23 stycznia
693	Piłsudskiego	2,500	27,750	" "	23 stycznia
695	Piękna	1,000	6,900	" "	23 stycznia
699	Jatkowa	1,000	7,650	St. Egierszдорff	24 stycznia
<b>RADZYŃ</b>					
208	Warszawska	2,000	21,000	W. Krasuski	20 stycznia
<b>ŁUKÓW</b>					
135	Cieszkowicza	4,000	72,000	L. Nowacki	23 stycznia
300	Stodolna	4,000	31,800	" "	23 stycznia
310	Szlachtuzowa	3,000	30,000	" "	23 stycznia
327	D-ra Chącińskiego	1,000	8,100	" "	23 stycznia
<b>BIAŁA PODL.</b>					
21b	Pl. Wolności	4,000	45,000	St. Mozdziński	24 stycznia
366	Kolejowa	6,000	58,800	" "	24 stycznia
<b>RYKI</b>					
2	Żelechowska	3,000	36,450	St. Egierszдорff	24 stycznia
8	Rynek	1,500	12,300	E. Jasiński	27 stycznia
10	Kapitulna	2,500	28,500	" "	27 stycznia
<b>SOKOŁÓW</b>					
113	Piłsudskiego	5,000	50,263-50	A. Dzierżawski	25 stycznia
<b>KOSÓW</b>					
10	Rynek	3,000	37,500	A. Dzierżawski	25 stycznia
<b>WĘGRÓW</b>					
193	Jatkowa	2,000	15,000	B. Brodowski	26 stycznia
<b>MIĘDZYRZEC</b>					
135	Warszawska	3,000	30,300	L. Łukaszewicz	26 stycznia
<b>WŁODAWA</b>					
66	Solna	3,000	32,400	W. Świetliński	27 stycznia
<b>PARCZEW</b>					
22	11 listopada	2,500	29,100	W. Świetliński	27 stycznia

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Siedlec

WARUNKI PRENUMERATY: ROCZNIE 8 ZŁ., PÓŁROCZNIE 4 ZŁ., KWARTALNIE 2 ZŁ., MIESIĘCZNIE 70 GR.

OGŁOSZENIA: CAŁA STRONICA 100 ZŁ. Za wiersz jednoszp. wys. 1 mm. 15 gr. DROBNE—10 gr. za wyraz w wierszu jednoszpaltowym. REDAKCJA RĘKOPISÓW NIE ZWRACA.

Wydawca: Podlaska Spółdzielnia Wydawnicza.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Wierzejski.